

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięczna z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorców pismo na miesiąc 3 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie i Kasie Oszczędnościowej Nr. 61296.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 24. Tel. 245. Słuz. pocz. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpłatnie z wyjątkiem dni ferijowych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za pierwszą mierzony przed tekstem 50 gr. W tekście nadane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 20 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenie skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Przyczyny rozpiętości pomiędzy cenami żywca i mięsa

Koszty pośrednictwa handlowego w zakresie zbytu artykułów rolniczych, jak wiadomo, są największe. Na koszty, czyli rozpiętość pomiędzy ceną — otrzymywaną przez producenta oraz płaconą przez konsumenta — składa się wiele elementów. Zagadnienie to rozpatrzmy krótko na odcinku zbytu zwierząt rzeźnych oraz produktów uboju.

Ogólne podłoża, na którym występują znaczne koszty pośrednictwa handlowego w zakresie zbytu zwierząt rzeźnych oraz produktów uboju, stanowi brak skoordynowania pomiędzy podażą a popytem. Ten brak skoordynowania pomiędzy podażą a popytem ujawnia się przy rozpatrywaniu wszystkich elementów pośrednictwa handlowego, prócz elementu kosztów uboju. Zatrzymamy się na rozpatrzeniu dwóch elementów kosztów przewozu oraz kosztów uboju, zaznaczając, iż brak wspomnianego skoordynowania wywiera silny wpływ na koszty pośrednictwa handlowego, przedewszystkiem wskutek ryzyka, które musi być kalkulowane w tych kosztach.

Wspomiane ryzyko jest wywołane wahaniami cen, wynikłymi wskutek wahań podaży, a prócz tego jest wywołane tem, iż ceny detaliczne mięsa w Polsce, jak również ceny przetworów mięsnych są regulowane przez władze administracyjne, wskutek czego normalny rozwój kształtowania się cen na podstawie swobodnej gry czynników gospodarczych ulega silnemu spaceniu. Ryzyko, wynikłe wskutek nadmiernego wahanía podaży oraz cen albo zostaje rozłożone na szereż kontrahentów, czyli następuje wzrost cen u pośrednictwa handlowego, albo też zostaje skalkulowane w znacznej kwocie przez jednokrotnego pośrednika handlowego.

Jak wspomnieliśmy, zajmujemy się tutaj przedstawieniem, nazwijmy to w ten sposób, kosztów stałych pośrednictwa handlowego, a mianowicie kosztów przewozu oraz kosztów uboju. Pierwsze z nich dadzą się zmniejszyć również, tak, jak wspomniane koszty ryzyka, na drodze racjonalizacji przewozów kolejowych wynika, iż większość transportów kolejowych zwierząt odbywa drogę, którą trudno usprawiedliwić racjonalnymi względami zaopatrzenia we wspomniane artykuły krajowych rynków zbytu. Tak więc w zakresie była mniej więcej około 60 proc. przewozów kolejowych w pięcioleciu 1926—1930 odbywa drogę ponad 200 km. do 600, a nawet do 700 km. W zakresie trzody w tym samym czasie przewozy kolejowe zgórą do 45 proc. przekraczały 250 km., dochodząc do 600 km. Jak z powyższego wynika, tak znaczna ilość przewozów kolejowych na dalsze odległości niewątpliwie podraża koszty pośrednictwa handlowego. W dziedzinie obrotu temi zwierzętami w Polsce, spotykamy się częstokroć ze zjawiskiem, iż transporty trzody i bydła wędrują od jednego do drugiego rynku zbytu w poszukiwaniu nabywcy. Tak np. może na spotkać się z faktem, iż transport trzody zostaje wysłany z Nowogrodzcyzny do Mysłowic, by, nie znalazłszy w Mysłowicach nabywcy, wrócić do Warszawy. Wspomniane zjawiska są wynikiem, jak już zaznaczyliśmy, braku wszelkiego organizacyjnego skoordynowania podaży i popytu.

O wiele lepiej przedstawia się sytuacja w dziedzinie zaopatrzenia rynków zbytu w cielęta, gdyż na dalsze odległości przewozy w tym zakresie wynoszą do 30 kilku proc. Najmniej przewozów na dalsze odległości istnieje w dziedzinie zbytu owiec, co jest wynikiem, tego, iż główne ośrodki

konsumcji baraniny są położone przede-wszystkiem w poznańskim oraz na Pomorzu, które stanowią główne okręgi produkcji; owiec.

Przechodźmy obecnie do omówienia kosztów uboju, zwierząt rzeźnych. Weźmiemy koszty uboju zwierząt rzeźnych w Warszawie, które są nieco wyższe, ale nie znacznie, niż w innych miastach. Koszt uboju, t. zn. ogólne koszty od wpeudu do rzeźni, względnie na targowisko aż do hali hurtu, wynosi: wołu w dzień 42,5 zł., w nocy 50,5 zł. Koszt uboju świni: w dzień 18,7 zł., w nocy — 22 zł. Koszt uboju cielęcia: w dzień — 14,1 zł., w nocy — 15,6 zł.

Należy z całym naciskiem podkreślić, iż koszty uboju w ciągu ostatniego okresu czasu silnego spadku cen zwierząt rzeźnych utrzymały się na dotychczasowym poziomie, obciążając w znacznym stopniu niż dawniej nad walorem ceny żywca. Postulat gospodarczy, wysuwany przez opinię rolniczą, aby koszty uboju

zwierząt rzeźnych dostosować conajmniej do ogólnego spadku cen, a w szczególności do spadku cen zwierząt rzeźnych, jest zupełnie uzasadniony.

Reasumując to krótkie omówienie rozpiętości pomiędzy cenami żywca i mięsa; należy stwierdzić, iż w dziedzinie zmniejszenia wspomnianej rozpiętości cen wysuwają się zadania dwóch kategorii: do pierwszej kategorii zaliczają się zadania zmierzające w kierunku skoordynowania podaży i popytu, a w ten sposób zmniejszenia ryzyka, wypływającego z wahanía cen oraz w kierunku racjonalizowania przewozów kolejowych zwierząt do drugiej kategorii — zadania znacznego zredukowania kosztów uboju. Należy również na zakończenie z całym naciskiem podkreślić, iż regulowanie przez władze administracyjne cen mięsa w detalu przyczynia się w znacznym stopniu do utrzymania niezdrowych stosunków gospodarczych w dziedzinie obrotu zwierzętami rzeźnymi, wskutek czego ryzyko, wypływające z braku skoordynowania podaży i popytu jest w tej dziedzinie bardzo znaczne.

P. A. P.

Czy udzielić Polsce pożyczki?

Natady w pałacu Elizejskim.

Paryż. — Odnośnie do rozmowy, jaka we wtorek popołudniu odbył Lebrun, Herriot, Flandin i Tardieu w pałacu Elizejskim donoszą, że nie omawiano spraw wewnętrzno-politycznych, ani też kwestii utworzenia przyszłego rządu przez Herriota, natomiast całą uwagę poświęcono Genewie, Lozannie i planowi dunajskiemu. Sprawy te zreferował Tardieu, podczas gdy Flandin nakreślił obraz sytuacji finansowej.

Przy tej sposobności wspomnieli także krótko o możliwości udzielenia przez Francję większej pożyczki dla Polski, która już przed wyborami francuskimi była

w przygotowaniu. W kołach politycznych nie liczą się z możliwością oficjalnego powierzenia Herriotowi misji utworzenia rządu przed 4. albo 5. czerwca.

„Petit Parisien” donosi że na konferencji Tardieu referował także sprawę pożyczki dla Polski. Rozważano kwestję,

Krwawa walka w sejmie pruskim

Hitlerowcy wyrzucili komunistów. Hitlerowiec przewodniczącym sejm.

Berlin. — W sejmie pruskim przyszło we środę do formalnej Rady, wywołanej przez oświadczenie posła komunistycznego

Nowy premier Japonii.

Kryzys japoński skończył się zwycięstwem partii wojskowej. Na prezesa Rady Ministrów powołany został admirał markiz Makot Saito.

czy pożyczki tej, która ma, się wahać w granicach 250 — 300 milionów franków, udzielić ma rząd obecny czy tworzący się rząd Herriota. Tardieu twierdził, że obecny gabinet sprawę tej załatwić nie może gdyż rządowi obecnemu przysługują jedynie prawo załatwienia spraw bieżących. W ten sposób — jak twierdzi dziennik — udzielenie pożyczki Polsce będzie zadaniem rządu Herriota.

go Piecka pod adresem hitlerowców, że w ich szeregach siedzi ogromna liczba morderców.

Na te słowa narodowi socjaliści rzucili się ku przodowi. Komuniści otoczyli trybunę, by bronić swego mówcy, wznosząc obelżywe okrzyki i pogroźki. Hitlerowcy rzucili się również na trybunę. Kiedy poseł narodowo-socjalistyczny Hinkel dostał się na najwyższy stopień, uderzył się na któregoś poseł komunistyczny w twarz. W tej samej chwili poleciał na narodowych socjalistów kałamarz z biurka przewodniczącego.

Wywiązała się ogólna bójka. Posłowie przyskakiwali do siebie nietylko z pięściami, lecz wylamywali pulpity, wydobyli szuflady ze swych stołów, którymi miotali na siebie. W powietrzu latały kałamarze i odłamki szkła z wystrubowanych naprędc żarówek. Niektórzy nacjonal - socjaliści rzucali ciężkimi krzesłami skórzanami, zabraniami z ławy ministerjalnej.

Rozbestwienie walczących było tak wielkie, iż nawet leżących już na podłodze w kałuży krwi kolegów kopano w twarz, na tych zaś, którzy wznosili nieprzytomnych ze sali — również rzucono się i bito do krwi.

Zastępca prezydenta Baumhoff opuścił tymczasem salę. Narodowi socjaliści wyrzucili dosłownie komunistów z sali.

Bijatyka trwała kilkanaście minut. Niektórzy posłowie zostali ranni. Z trybuny było widać, jak dwóch ciężko rannych posłów służba wynosiła z sali.

Narodowi socjaliści zaśpiewali potem piosenkę: „S. A. maszeruje”, którą podchwyciła publiczność na trybunach. Również posłowie innych partii opuścili salę.

Berlin. — W życiu politycznym Niemiec zaszedł doniosły wypadek, który może mieć decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji politycznej w Niemczech. Jazt min wybór narodowego socjalisty Kerria na prezydenta sejm.



Marszałek Piłsudski w Radzie Wychowania Fizycznego.

W dniu 22 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Marsz. Piłsudskiego posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego. Marsz. Piłsudski w dyskusji zabierał kilkakrotnie głos, mówiąc jedynie o rzeczach związanych z tematem obrad. Akcentów politycznych nie było zupełnie. Posiedzenie Rady rozpoczęło się od sprawozdania dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, płk. Kilińskiego. Dyskusja, jaka się następnie wytworzyła, potoczyła się głównie około zagadnień wychowania fizycznego w szkołach, niecelowości przerosu sportu widowiskowo-zawodniczego i propagandy sportu na wsł Marsz. Piłsudski wypowiedział się jako zwolennik sportu, traktowanego rozrywkowo, a z zastrzeżeniami przeciw sportowi o charakterze widowiskowym, który może posiadać znaczenie jedynie propagandowe, a wychowawczo jest szkodliwy. Wypowiedział również szereg zastrzeżeń co do celowości propagandy sportu wśród ludności wiejskiej. W dyskusji brał udział niemal wszyscy członkowie Rady. — Popołudniowe obrady poświęcone zostały wysłuchaniu referatów K. Mysłajewy i odnace sportowej i płk. Gilewicz o programach nauczania w Centralnym Inst. Wych. Fiz. i uniwersyteckich Studiach Wych. Fiz. Z kolei uchwalono szereg wniosków i rezolucji, uchwalonych przez podkomisję pod przewodnictwem prof. Ciechanowskiego. Wczorzem odbyła się herbalka towarzyska, na którą przybył również Marsz. Piłsudski. — Na zdjęciu widzimy p. Marszałka w otoczeniu uczestników Rady w sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wojskowych.

pruskiego. Wybory dokonano nie tylko głosami narodowych socjalistów i niemiecko-narodowych, ale też i katolickiego centrum.

Po otwarciu posiedzenia i przemówieniach wstępnych sejm przystąpił do porządku dziennego tj. do wyboru prezydenta.

Narodowi socjaliści zgłaszają jako swego kandydata pos. Kerrla, zaś komuniści posła Kaspara. Ku wielkiemu zdziwieniu też i socjalni demokraci zgłaszają swego kandydata, mianowicie pos. Wittmana.

W głosowaniu uzyskał narodowy socjalista Kerrl 262 głosów, socjalista Wittman 92 głosy, komunista Kaspar 55 głosów.

Na tej podstawie prezydentem sejm pruski został wybrany Kerrl, który wśród głośniejszych okrzyków „Heil” ze strony swych towarzyszy partyjnych, obejmuje przewodnictwo.

Pierwszym wiceprezydentem wybrany zostaje soc. dem. Wittman, który otrzymał 165 głosów, zaś komunista Kaspar 54 gł.

Hitlerowcy — jak się okazuje — wstrzy mali się od głosu, aby umożliwić wybór socjalisty na pierwszego wiceprezydenta. — Drugim wiceprezydentem wybrany został centrowiec Baumhof głosami nar. socjalistów, centrum, soc. demokratów i niemiecko-narodowych. Trzecim wiceprezydentem wybrano niemiecko-narodowego dr. v. Kriesa. Następnie sejm odroczył się do 1 czerwca.

TELEGRAMY

WYNIK WYBORÓW DO PARLAMENTU W ESTONJI.

Tallin. — W ostatecznym wyniku wyborów do parlamentu na ogólną liczbę 100 posłów rolnicy otrzymali 41 mandatów polskich (zyskali 16), centrum 24 (straciło 1 mandat), socjaliści 22 (straciło 3), komuniści 5 (straciło 1), Rosjanie 5 (straciło 3), blok niemiecko-szwedzki utrzymał 3 mandaty.

MINISTROWIE TURECCY W RZYMIE.

Rzym. — Turecki premier Ismed Pasza i ministrowie spraw zagranicznych Testi bę przybyli do Rzymu i byli przyjęci na dworcu przez Mussoliniego i ministra spraw zagranicznych, Grandiego. Pierwszą wizytę złożyli tureccy mężowie stanu królowi, po południu odbyło się na cześć gości tureckich w Pallazzo Venezia przyjęcie, urządzone przez Mussoliniego. Włoskie dzienniki rządowe witają w długich artykułach obu ministrów tureckich, jako przedstawicieli nowej republiki tureckiej, która świeci swe odrodzenie przy pomocy swoich sił tureckich, prowadząc cywilizację zachodnią. Usiłowania te znajdują zrozumienie we Włoszech faszystowskich, odmłodzonych również dzięki siłom faszyzmu.

O celach wizyty oświadczył Ismed Pasza przedstawicielowi dziennika „Stampa” co następuje: Chcę wizyta ta — powiedział premier turecki — dać dowód szczerzej przyjaźni, łączącej naród turecki z włoskim i chce podtrzymać łączność osobistą z kierującymi politykami i mężami stanu młodych Włoch. Zwiąże głęboką część i głęboki podziw dla Mussoliniego, którego poznałem przed 10 laty w Lozanie. Pragniemy wzajemnie się poznać i dojść do lepszego zrozumienia wzajemnych potrzeb obu krajów. Turecka polityka zagraniczna opiera się teraz o dobre porozumienie z sąsiadami.

NOWE FORTYFIKACJE W PRUSACH WSCHODNICH.

Berlin. — Komenda I okręgu wojskowego komunikuje o rozpoczęciu robót nad umocnieniami połowemi w Prusach Wschodnich, a specjalnie w t. zw. „trójkącie Heilsbergu”.

Władze wojskowe niemieckie podkreślają, iż te umocnienia połowe dokonane będą w ramach przepisów traktatu wersalskiego i nie zostały spowodowane jakiegokolwiek zaostrożeniem sytuacji w Prusach Wschodnich.

Te uspokajające zapewnienia pomyślane są zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz, t. zn. dla zagranicznych koł politycznych, jak i dla ludności Prus Wschodnich, wśród której w ostatnich czasach na skutek alarmów nacjonalistycznych o bliskim napadzie na Prusy Wschodnie, dał się zauważyć nastrój prawdziwej paniki.

Wichrzenia hitlerowskie w Gdańsku

Ostrzegawczy głos pisma genewskiego.

Genewa. — Poczytny „La Suisse” zamieszcza wstępny artykuł p.t.: „Kto grozi Gdańskowi”. W artykule tym naczelny publicysta tego pisma, p. Rene Baume, nawiązując do rezolucji, uchwalonej ostatnio w komisji zagranicznej Reichstagu w sprawie rzekomej groźby zaatakowania Gdańska przez Polskę, stwierdza, że uchwała ta nie może nikogo wprowadzić w błąd.

Uchwała ta stanowi gruboskórny manewr, obliczony na zrzucenie na Polskę odpowiedzialności za wywołanie ewent. konfliktu na tle Gdańska. Nie będzie jednak rzeczą łatwą przekonać kogokolwiek o groźbie zajęcia Gdańska przez Polskę, gdy niebezpieczeństwo niemieckie jest tak oczywiste.

Na poparcie takiej opinii „La Suisse” przytacza szereg faktów, świadczących o bezkarnym rozwoju ruchu hitlerowskie

go w Gdańsku, stwierdzając, że wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravina nie zdradza zaniepokojenia z powodu agitacji hitlerowskiej, mimo, że Rada Ligi Narodów na swej majowej sesji w roku 1931 uznała, że manifestacje organizacji nacjonalistycznych na terenie Gdańska nie o-mieszają wywołać poważnych niebezpieczeństw.

Ponadto „La Suisse” demaskuje słabość wysokiego komisarza Ligi Narodów w Genewie wobec hitlerowców, oraz stwierdza, że Senat gdański znajduje się w zmoiwie z hitlerowcami.

Powyższa opinia poczytnego pisma szwajcarskiego stanowi wymowny dowód, że łaskawa polityka wysokiego komisarza wobec hitlerowców gdańskich wywołuje żywe zaniepokojenie w kołach międzynarodowej opinii publicznej.

cię się do robotników zakładów przemysłowych z wezwaniem do zwiększenia produkcji i przygotowania się do wielkich zadań bojowych. Wyłoniona została specjalna komisja złożona z trzech osób, która przeprowadzi rewizję wszystkich zakładów przemysłowych nadających się do przystosowania na potrzeby armii.

ANGIELSKIE DOSTAWY BRONI DLA CHIN I JAPONJI.

London. — Na zapytanie w Izbie gmin oświadczoneo urzędowo, że dostawy broni dla Chin i Japonji przedstawiają się na następująco:

Chiny otrzymały: 25 karabinów maszynowych, 505 tysięcy nabojoj do nich i 500 tysięcy nabojoj do karabinów ręcznych.

Do Japonji wysłano 240 armat połowych i karabinów maszynowych oraz 6 milionów nabojoj do karabinów maszynowych.

STRAJK POCZTOWY W CHINACH.

Paryż. — Agencja Indo-Pacific donosi z Szanghaju, iż strajk urzędników poczty w Chinach rozszerza się szybko w całych Chinach, z wyjątkiem Kantonu.

Generalny dyrektor poczty został usunięty ze stanowiska.

WOJSKA JAPONSKIE ZBLIZAJĄ SIĘ DO GRANICY SOWIECKIEJ.

Charbin. — Gen. Honyo, głównodowodzący wojsk japońskich w Mandżurji, przybył ze swoim sztabem z Mukdenu do Charbina.

Wojska japońskie zbliżają się ku granicy Rosji. Przeniesienie głównej kwatery japońskiej z południowej Mandżurji do Charbina spotęgowało znacznie niebezpieczeństwo konfliktu rosyjsko-japońskiego.

ZGON GEN SZIRAKAWA.

Paryż. — Gen. Szirakawa, ranny podczas zamachu w Szanghaju, o którego śmierci podano przed czasem, zmarł po operacji w dniu wczorajszym.

SENSACYJNY PROCES O ZAMACH NA PREMJERA JAPONSKIEGO.

Tokio. — Dnia 8 czerwca przed sądem wojakowym w Tokio rozpocznie się proces zamachowców na premiera Inukai.

ZAMACHY TERORYSTYCZNE W HISZPANJI.

Madryt. — W dniu wczorajszym wykrły władze w Andaluzji, Katalonji oraz Madrycie znowu wielką ilość bomb.

Ze śledztwa, przeprowadzonego w tej sprawie, wynika niezbicie, że Hiszpanja uniknęła prawie w statniej chwili wielkiej rewolucji, którą rozpocząć miały akty terrorystyczne.

W Sewilli eksplodowało ub. nocy 8 bomb. Wśród ludności panuje wielkie poruszenie.

W Madaladze aresztowano 6 terrorystów, którzy napadli swego czasu na bank w Bilbao.

W Badalonie podpalili terroryści szereg przedsiębiorstw fabrycznych, pozabawiając przez to setki robotników chleba. Pomiędzy policją a strajkującymi doszło w rozmaitych miejscowościach do starć.

DEMONSTRACJE I STARCIA ULICNE W NIEMCZECH.

Berlin. — Skandaliczne krwawe bójk w sejmie pruskim znalazły swe echo w rozruchach ulicznych między nacjonalistami, a komunistami, które miały miejsce w różnych punktach Berlina.

W północnej dzielnicy Berlina grupa komunistów napadła na nacjonal-socjalistów

Dźwiękowy TEATR „ODEON”

Dziś jeden z najpiękniejszych przebojów franc.

Przez z Milocią!

Przez z hablanitami! Oto hasło, które głosi bohater tego filmu ANDRZEJ KANONIEC lecz nawraca go przesłana Liliana Narywa.

Taniec! Śpiew! Balet! Piękne kobiety! Czarownia tajemnic! Przepych wystawy i piękne melodie — oto walory tego wspaniałego filmu.

Nad program: NIEODBRANE MALZENSTWO

Film mówiony po polsku.

Szczegółowy wafiszach.

Kilkakrotnie padły strzały i tylko dzięki interwencji policji, która została natychmiast zaalarmowana, udało się zająć zlikwidować.

Kilka osób zostało rannych, zaś jedna, której przynależność partyjna nie została jeszcze stwierdzona, została śmiertelnie ranna nożem i po przeniesieniu do szpitala zmarła.

Kilku komunistów i nacjonal-socjalistów aresztowano i oddano policji publicznej.

Również w Hamburgu i Altonie miały miejsce demonstracje uliczne, którym towarzyszyła gwałtowna strzelanina. Wiele osób zostało ciężko rannych. Jednego z policjantów przewieziono w stanie bezradnym do szpitala.

Należy się liczyć z dalszymi rozruchami.

PAPANASTASIU TWORZY RZĄD GRECKI.

Ateny. — Prezydent Zaimis powierzył misję utworzenia rządu p. Papanastasiu.

KŁĘSKA GRADOWA NA WĘGRZECH.

Budapeszt. — Miejscowość Keckemet nawiedziła kłęska gradowa. Grad, który dochodził do rozmiarów półkilowych grad, zniszczył na obszarze 40.000 morgów doszczętnie zasiewy i owce. Kilka domów uległo uszkodzeniu. Poseł polski Lempkowski złożył rządowi kondolecję z powodu katastrofy jaka nawiedziła kraj.

BANKRUCTWO CIUNKIEWICZOWEJ.

Paryż. — O aferze Marji Ciunkiewiczowej cicho się stało obecnie w Polsce, natomiast głośno zaczyna być w Francji. Rozwiewa się legenda o milionach Ciunkiewiczowej.

W tej chwili, jak można wnosić z różnych notatek w prasie francuskiej, następuje całkowita likwidacja majątku Ciunkiewiczowej w Francji. Jest to podobno rezultat jej nieszczyśliwych posunięć finansowych na giełdzie.

Na nieruchomościach Ciunkiewiczowej mają zamiar położyć rękę dwa banki francuskie. Pałaciki paryski będzie wystawiony na licytację. Reszta biżuterji, jaką p. C. zostawiła w Paryżu, jak również samo chód znajdują się pod zastawem w lombardzie.

Zasekwestrowanie nieruchomości p. C. jest kwestją najbliższej przyszłości.

FABRYKA ZNISZCZONA PRZEZ PIORUN.

Paryż. — Piorun uderzył w pawilon fabryki chemicznej pod Lugdunem. Nastąpiła eksplozja, która zniszczyła cały budynek. Dwu robotników zostało zabitych, pięciu rannych.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI U PREZIDENTA RZPLITEJ.

Warszawa. — W środę p. Marsz. Piłsudski o godz. 1 udał się na Zamek, gdzie odbył z p. Prezydentem Rzpłitej krótka konferencja Konferencja ta miała charakter ściśle poufny.

WYCIECZKA POLAKÓW AMERY. KANSKICH PRZYBYŁA DO GDYNI.

Gdynia. — W środę o godz. 7 rano przybył do Gdyni statek „Pułaski”, witały dzwienkami hymnu narodowego, odegrał go przez orkiestrę marynarki wojennej. Wszystkie pokłady przepełnione były rodakami, przybyłymi w pokażnej liczbie 600 osób, oraz wycieczki polskiej, liczącej 300 osób, prowadzonej przez p. Zakrzewskiego z Cleveland.

ODNALEZIONO SKRZYNIĘ Z AMONITEM.

Katowice. — Dnia 28 października ub. roku skradziono z magazynu kamieniołomów firmy Miedziński w Radzionkowie w sposób tajemniczy skrzynię, zawierającą 25 kg. amonitu i 305 kapszów.

Kradzież ta wywołała swego czasu wielką sensację, albowiem amonit jest bardzo niebezpiecznym materiałem wybuchowym. Rozeszły się wówczas pogłoski, że amonit ten skradłi wywrotowcy. Policja wszczęła poszukiwania, ale na

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kapielewy i klimatyczny.

MAŁOPOLSKA-PODKARPACIE

Leczenie chorób:

układu ruchowego, systemu nerwowego, gruźlicy limfatycznej, skrofulicyzmu, mięśni, kobiecych, oraz chorób kości. Najskuteczniejsze działanie w przemianie materji.

Środki lecznicze:

Woda pięciu źródeł: szczawa alkaliczna słono-jodo-bromowa ze źródła Karola, Amelji i Emmy, żelazista ze źródła Józefa i siarczana ze źródła Adolfa.

Kapiele:

Solanka jodowa, borowinowa, żelazista, sionecznopowietrzna i elektryczna. Ordynuje 15 lekarzy. Mieszkania od najskromniejszych do luksusowych apartamentów. Trzy hotele.

Zakład otwarty cały rok.

Sezon letni od 1 maja do 30 października, zimowy od 15 listopada do 15 marca.

Połączenia kolejowe

bezpośrednie z Warszawy, Poznaniem, Lwowem, Krakowem i Wilnem. Po 10 dniach pobytu 50 proc. zniżki w przejeździe kolejno.

WSPANIAŁY PARK.

2 KORTY TENNISOWE.

KONCERTY, DANCINGI.

Wycieczki w przepiękne górskie okolice.

Informacji udziela odwrotnie

Dyrekcja Zakładu.

BITWA POD CHARBINEM.

London. — Pod Charbinem toczy się od kilkunastu godzin krwawa bitwa wojsk japońskich z wojskami chińskimi. Japończycy posiadają przewagę techniczną. Na jednym z odcinków zmusili przy pomocy artylerji, samolotów i czołgów wojska chińskie do odwrotu. Chińczycy okopali się na zachodnim brzegu rzeki Sungari. Żegluga na rzecze jest wstrzymana ponieważ przejeżdżające parowce ostrzegają się przed wojskami. Komunikacja kolejowa Charbina z Władystwostkiem jest przerwana z powodu uszkodzenia toru kolejowego przez Chińczyków.

Rosja przygotowuje się do wojny z Japonją.

Moskwa. — Na Kremlu odbyła się narada rewolucyjnej Rady wojennej z Radą komisarzy ludowych pod przewodnictwem Stalina. Przedmiotem konferencji było omówienie taktyki jaką ma stosować rząd sowiecki na wypadek wojny na Dalekim Wschodzie. Ponieważ wśród kierowniczych czynników sowieckich, a zwłaszcza w dowództwie armji czerwonej znalazły się grupy, które uważają za wskazane, aby w razie wybuchu wojny z Japonją cofnąć się na linię Irkucka, a dopiero na tej linii rozpocząć akcję defenzywną, opierając się o zakłady przemysłowe uralskie, członek Rady komisarzy ludowych Piatnicki wystąpił z wnioskiem, że propozycja cofnięcia się do Irkucka, jego zdaniem, jest mylna i że należy przygotować akcję ofenzywną.

Stanowisko to podzielił również Woroszyłow, który przedłożył projekt obrony aktywnej. Wniosek Woroszyłowa został przyjęty.

Na posiedzeniu tem postanowiono zwrócić

Dźwiękowe „Grand-Kino”

Kino i rewja! Kino i rewja!
Od piątku 27 maja i dni następnych.
Najlepsza z najlepszych kreacji fascynującej
GRETY GARBO
i jej idealnego kochanka
CONRADA NAGLA
Premjeral! Premjeral!
w wielkim dramacie

POCALUNEK

w którym huska Creta Garbo przesiąga samą siebie
NA SCENIE:
Ach, ten walczy! Wynalazek XX wieku!
Jankielek! Kin-Ka-Jou! Hop-stup! Pionower
ma głos! Labadiu-labadiu! Do-wi-dzie-nia!
w wykonaniu:
E. FERÓWNY (b. art. teatru „Ananas”), Stan. SIE-
LAŃSKIEGO, G. NEGRI, Bron. ROMANISZYNA
i świętego **DUETU PATKOWSKICH.**
Ceny miejsc zwykłe. Początek o 5.30 po pol-
w sobotę o 4.30, w niedzielę o 3.30 po pol.

trwała przeszło 20 minut. Grad pokrył zie-
mie białą warstwą na wielkiej przestrze-
ni, wyrządzając olbrzymie szkody.
W mieście wybite wiele szyb w miesz-
kaniach.

**PIORUN ROZPEDZIŁ ZEBRANIE
KOMUNISTYCZNE.**

Wilno. — W czasie onegdajszej burzy
piorun uderzył w budynek nieczynnego
tartaku w Michniewiczach, własność nie-
jakiego Herniewicza.

Gdy wskutek powstałego pożaru przy-
byli sąsiedzi, z wnętrza budynku wysko-
czyło kilkanaście osób, z których kilka
niosło na prowizorycznych noszach
dwoch swych towarzyszy.

Jak się okazało, miejscowi komuniści
w opuszczonym budynku urządzili ma-
sówkę młodzieży komunistycznej. W tym
czasie piorun uderzył w budynek i ciężko
paraliż 2 komunistów.

Policja aresztowała w pośród jacejki
komunistycznej 5 osób, reszta zdołała
zbiec.

Porażonych komunistów umieszczono
w szpitalu w Michniewiczach.

TEATR „KAMERALNY”

Dziś w piątek 27 maja o 8.30 i tylko 1 występ. Ceny od 1 zł.
WIELKA REWJA MODY
pod hasłem Koniec Kryzysu. Żywe słowo Well
i Marja Balcerkiewiczówna. Szczeg. w aliz.

Dnia 28 b. m. o godz. 8 rano, jako
w I-szą bolesną rocznicę śmierci
+ + +
FRANCISZKA GASTORA
odprawione zostanie nabożeństwo za-
łożone w kościele OO. Franciszkanów
w Krakowie, o czym donosi
Żona i rodzina.

**WALKA NA REWOLWERY O TAN-
CERKĘ.**

Lwów. Wojewódzki urząd śledczy we
Lwowie powiadomiony został we czwar-
tek telefonicznie o krwawej walce na re-
wolwery, toczonej o dziewczynę.

Strzelanina miała miejsce na weselu w
domu Antoniego Francuza w Lanowicach.

Zatarg o jedną z dziewcząt pomiędzy
dwoma tancerzami podzielił obecnych
około 30 parobków na dwa wrogie obozy.
Rozpoczęła się krwawa bójka, w czasie
której poczęto gęsto strzelać z rewol-
wów. W rezultacie ciężko rannych zostało
3 parobków: Wawrzyniec Fijałko, postrze-
lony w brzuch, Michał Paszyn, ranny w
nogę i Michał Sigiel, kontuzjowany w
rękę.

ślad sprawców nie natrafiono.
Dopiero we środę po poł. robotnicy,
zajęci kopaniem piasku w Radzionkowie,
na polu przy ul. Zielonej, natrafili na tę
skrzynię.
Najprawdopodobniej sprawcy z powo-
du pościgu policji zakopali skrzynię.
Policja zwróciła firmie nienaruszoną
skrzynię. Dochodzenia toczą się w dal-
szym ciągu.

**BODO SKAZANY ZA ŚMIERĆ
ROLANDA.**

Warszawa. — Po rozprawie sądowej
przeciw artyście Bohdanowi Junod-Bodo
i tzw., oskarżonym o spowodowanie
śmierci artysty teatru „Morskie Oko” Ro-
landa Konopki, sąd wydał wyrok. Sąd u-
znał wszystkich oskarżonych winę za udo-
wodnioną i skazał Kazimierza Bacię, Jo-
zefa Drzewieckiego i Piotra Czerwińskiego
na 3 miesiące więzienia każdego i po 10
zł. opłat sądowych oraz Bohdana Ju-
nod-Bodo, na 6 miesięcy więzienia i 10 zł.
opłat sądowych z zawieszeniem wszyst-
kim kary na lat 3.

Pozaatem na rzecz wdowy po s. p. Ro-
landzie sąc zasądził solidarnie od oskar-
żonych 301 zł. tytułem zwrotu kosztów
pogrzebu i strat moralnych.

**DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH
W GDYNI.**

Gdynia. — Na szosie gdańskiej zebrał
się tłum bezrobotnych, którzy, podżega-
ni przez agitatorów, zamierzali udać się
pochoodem pod komisariat rządu. Skonsy-
nowana policja gdynska tłum rozproszyła
aresztując około 100 osób, które na pole-
cenie naczelnika wydziału bezpieczeń-
stwa komisariatu rządu p. Szacherskiego,
zostały odesłane do swych miejsc stałego
zamieszkania, jako przybyłe w ostatnich
dniach i nie zarejestrowane w tutejszym
urzędzie pośrednictwa pracy.

ZAJŚCIE W WEJHEROWIE.

Gdynia. — Wejherowo było w dniu
onegdajszym widowiską gwałtownych
zajść.
„Obóz Wielkiej Polski” urządził wiec,
który jednakże został przez policję roz-
wiązany.

Po wiecu uczestnicy udali się na ulicę
i zaczęli wznosić okrzyki: „Pomorzanie
dla Pomorza!” — „Przec z napływem ludzi
z innych dzielnic!”

Ekscesem położyła kres policja, która
zaprowadziła porządek. Aresztowano kilka
osób. W czasie starcia kilku uczestni-
ków demonstracji zostało lekko poturbo-
wanych.

**BURZE GRADOWE W LUBELSKIM
I W BORYSLAWIU.**

Lublin. — Nad osadą Józefów w pow.
puławskim przeszła wielka burza gradowa,
przyczem grupki grądu dosięgały nie-
zwykłych wymiarów kurzych jaj, a nawet
niektóre kawały lodu ważyły do 150 gra-
mów. Burza zniszczyła zasiewy. W sa-
mym Józefowie zostało wybitych 500
szyb oraz grad podziurawił dachy kryte
papa.

O godz. 21-ej burza nawiedziła powiat
radzyński, gdzie na polach 8 wsi zosta-
ły zupełnie zniszczone zasiewy. W zwią-
zku z tą klęską w Radzyniu utworzył się
komitet, celem niesienia pomocy ludności.

Boryslaw. — Wczoraj o godz. 12 w po-
łudnie spaść w Boryslawiu grad o ziar-
nach wielkości kurzego jaja. Wichura

KRONIKA

Sobota 28 MAJA
Dziś — Augustyna b. i w.
Jutro — Maksymina
Wschód słońca o godzinie 3.39
Zachód — 19.44
Kalendarzyk historyczny:
Kada najwyższa obejmuje rządy
kraju w 1794 r.

— **Wojewoda kielecki w Częstochowie**
W środę wieczorem przybył do Czę-
stochowy p. wojewoda kielecki Paciorkowski
w towarzyszywie sekretarza swego p.
Pachniewskiego, oraz zast. woj. komenda-
nta policji podinspektora Stano.

— **Z ruchu pątniczego.** W związku z
czwartkową uroczystością Bożego Ciała
przybyło do Częstochowy kilkanaście
pielgrzymek z pow. Częstochowskiego i
dalszych w ogólnej liczbie około 700 o-
sób.

Do liczniejszych pielgrzymek zaliczyć
należy kompanię z Lublina, która przyby-
ła pieszo, przebywając w drodze cały ty-
dzień.

Z uroczystości Bożego Ciała

Wczorajszy obchód święta Bożego Ciała
przy niezbyt sprzyjającej pogodzie wy-
padł jednak wspaniale, przeistaczając się
w imponującą manifestację uczuć religij-
nych katolickiego społeczeństwa Czę-
stochowy, które wzięło udział w uroczyste-
j i tradycyjnej procesji. Sumę w kościele
św. Zygmunta odprawił ks. prałat A. Zi-
mniak w asyście ks. kanclerza Jąttowta i ks.
Kaczmarczyka, poczem w południe wyru-
szyła, połączona ze wszystkich kościołów
majestajyczna procesja, celebrowana
przez generalnego wikariusza ks. prałata
A. Zimniaka.

Czoło procesji stanowiły sztandary,
chorągwie, feretrony i figury ze wszyst-
kich kościołów, otoczone dziewczętami
w białej, dalej niesiono wszystkie sztandary
ry cechowe, następnie postępowały liczne
stowarzyszenia i organizacje ze sztand-
arami, Stow. młodzieży polskiej żeń-
skiej i męskiej, harczerze, sokoli, młodzież
szkolna i t. d., kompania honorowa 27 p.
p. ze sztandarem i orkiestrą, Straż Ognio-
wa z orkiestrą, wreszcie w dwóch dłu-
gich szeregach duchowieństwo z ks. pra-
łatem M. Ciesielskim, ks. prał. F. Mi-
reckim, ks. prałatem B. Wróblewskim i
OO. Paulinami Bernardem i Marianem na
czele, dalej celebrians z monstancją pod
baldachimem, poza którym postępowali
przedstawiciele władz rządowych, wojs-
kowych i komunalnych z bawiacami
w naszym mieście p. wojewoda Paciorkow-
skim na czele, oraz przedstawiciele są-
downictwa, nauczycielstwa, Straży Ognio-
wej, policji, kolejnictwa, urzędów, insty-
tucji i t. d., wreszcie zakończenie procesji
stanowili tłumy wiernych, które, pomio-
no padającego deszczu, ciągnęły z pie-
śnią na ustach przy tworze orkiestr.

Procesja zatrzymywała się kolejno
przed czterema estetycznie przybranymi
ołtarzami. Przy ołtarzach tych początki
Ewangelji odpiewali: I — ks. Wł. Gie-
bartowski, II — ks. pref. W. Koźlicki, III

— ks. pref. J. Tomaszewski i IV — ks.
prob. A. Godziszewski. Pienia religijne
wykonał pięknie chór mieszany kościoła
św. Zygmunta. Do ołtarzy prowadzili ce-
lebrans ks. prałata A. Zimniaka: do I-go
pp. wojewoda Paciorkowski i gen. Dąb-
kowski, do II-go p. kom. Mazur i dr. Wa-
silewski, do III-go p. insp. Stano i kom.
P.P. Grabowski, do IV-go p. prezes Kon-
i komendant Serednicki, oraz do kościoła
pp. K. Plucik i J. Wicławski.

Po powrocie do kościoła celebrians

Zaostrzenie strajku „elektrycznego”

uchwalono na wczorajszym zebraniu abonentów Elektrowni.
Komisje kontrolne na każdej ulicy.

W ub. czwartek po południu odbyło się
w sali Straży Ogniowej nadzwyczajne,
walne zebranie członków Zrzeszenia Abo-
nentów Prądu Elektrycznego.
Każdy, kto zaobserwował jakby pewne
osłabianie akcji bojkotowej z nastaniem
letnich dni, spodziewał się również mniej-
szego zainteresowania się zwolaniem ze-
braniem, tymczasem sprawa obniżenia cen
prądu elektrycznego najwidoczniej nie
ucichła i nadal należy do najżywotniej-
szych bodźców szerokiego ogółu, skoro
obszerna sala była wypełniona doszczę-
tne, a nastroj panował tak gorący, że u-
jawnił się zwłaszcza w burzliwych ma-
nifestacjach przeciwko tym „lamistrajkom”
którzy poczęli już tu i owdzie palić świa-
tło elektryczne. Nie szczędzono też dosad-
nych epitetów pod ich adresem.

Przy stole przydzielonym zasiadł cały
Zarząd Zrzeszenia, a prezes p. Musiał za-
gaik zebranie przemówieniem, w którym
z mocą stwierdził, iż strajk się nie zala-
mał i nie zostanie przerwany, Zarząd pra-
cuje nad tem bez przerwy, smutnem jest
tylko, że sfery zamożniejsze, widocznie
nie liczące się z groszem, wyłamują się
z akcji bojkotowej, gdy tymczasem cały
ogół ludzi uboższych nadal nie używa
światła elektrycznego i walczy w ten spo-
sób o niższe cen. Nie można jednak do-
puścić, aby ci, co nie palą swoich dwóch
czy trzech lampek, mieli walczyć w ten
sposób i za tych, którzy dziś palą żyran-
dole. Strajk musi być podjęty z nową siłą
bez wyjątku przez wszystkich w imię do-
bra ogółu, a zakończy się zwycięstwem.

W następnym przemówieniu p. Gold-
berg nawoływał do wspólnej akcji i po-
magania Zarządowi, strajk bowiem już
jest prawie wygrany, niechaj będzie tylko
dalej prowadzony, wreszcie postawił wnio-
sek o powstanie komisji kontrolnych na
każdą ulicę oddzielnie, aby sprawdzały,
gdzie światło elektryczne się pali i do-
nosiło o tem Zarządowi.

Następnie dłuższe przemówienie wygło-
sił poseł A. Piekarski, który, w mocnych
słowach zagrzewał do prowadzenia dal-
szej akcji, podkreślił, iż osłabła ona skut-
kiem wyłamania się z niej osób zamożniej-

udzielił wiernym błogosławieństwa Najw-
Sakramentem, kończąc uroczystości.

Wzorowy porządek podczas procesji
utrzymywała Straż Ogniowa i Policja.
— **Z życia „Sokoła.”** W dniu 28 maja
b. r. w pierwszym terminie o godz. 7-ej
lub w drugim terminie o godz. 7.30 wiecz.
bez względu na liczbę obecnych odbę-
dzie się zwyczajne zebranie członków
Gniazda Tow. Gimn. „Sokół” w lokalu
Okr. Tow. Rzem. (Aleja 9).

Porządek dzienny zapowiada: zagaje-
nie i wybór prezydium, odczytanie proto-
kółu z ośn. waln. zebrania, wybory Za-
rządu, uchwalenie składek członkow-
skich, wolne wnioski.

— **Z teatru Kameralnego.** W sobotę o
godz. 8.30 teatr Kameralny występuje z
premjerą doskonałej komedji Roberta
Betscha p. t. „Władza się nie ukryła”. Na
niezmiernie zabawna satyra ukazuje nam
perypetie zamożnego cukiernika, który
przypadkowo uznany za zmarłego, dzięki
szeregowi formalności nie może powrócić
do swej rzeczywistej cielesnej powłoki.
Rola główna spoczywa w rękach dyr. Pie-
karskiego, który kreował ją w teatrze
„Ateneum” w Warszawie. Pozostałe role
wykonają pp. Edhardtówna, Górecka,
Burbianka oraz pp. Orliński, Otremski,
Jaglarz, Nawrocki, Pietruszyński, Żukow-
ski.

— **Z Częst. Tow. Cyklistów i Motocy-
klistów.** W dniu 29 b. m. wycieczka ko-
larska do Korwinowa, wyjazd o godz. 8
rano, zbiórka przy ul. Aleji róg Kościu-
szki.

Opalona zdrowo
cera - tylko po
KREMIE NIVEA
Ceny: zł. 40-260

W ub. czwartek po południu odbyło się
w sali Straży Ogniowej nadzwyczajne,
walne zebranie członków Zrzeszenia Abo-
nentów Prądu Elektrycznego.
Każdy, kto zaobserwował jakby pewne
osłabianie akcji bojkotowej z nastaniem
letnich dni, spodziewał się również mniej-
szego zainteresowania się zwolaniem ze-
braniem, tymczasem sprawa obniżenia cen
prądu elektrycznego najwidoczniej nie
ucichła i nadal należy do najżywotniej-
szych bodźców szerokiego ogółu, skoro
obszerna sala była wypełniona doszczę-
tne, a nastroj panował tak gorący, że u-
jawnił się zwłaszcza w burzliwych ma-
nifestacjach przeciwko tym „lamistrajkom”
którzy poczęli już tu i owdzie palić świa-
tło elektryczne. Nie szczędzono też dosad-
nych epitetów pod ich adresem.

Przy stole przydzielonym zasiadł cały
Zarząd Zrzeszenia, a prezes p. Musiał za-
gaik zebranie przemówieniem, w którym
z mocą stwierdził, iż strajk się nie zala-
mał i nie zostanie przerwany, Zarząd pra-
cuje nad tem bez przerwy, smutnem jest
tylko, że sfery zamożniejsze, widocznie
nie liczące się z groszem, wyłamują się
z akcji bojkotowej, gdy tymczasem cały
ogół ludzi uboższych nadal nie używa
światła elektrycznego i walczy w ten spo-
sób o niższe cen. Nie można jednak do-
puścić, aby ci, co nie palą swoich dwóch
czy trzech lampek, mieli walczyć w ten
sposób i za tych, którzy dziś palą żyran-
dole. Strajk musi być podjęty z nową siłą
bez wyjątku przez wszystkich w imię do-
bra ogółu, a zakończy się zwycięstwem.

W następnym przemówieniu p. Gold-
berg nawoływał do wspólnej akcji i po-
magania Zarządowi, strajk bowiem już
jest prawie wygrany, niechaj będzie tylko
dalej prowadzony, wreszcie postawił wnio-
sek o powstanie komisji kontrolnych na
każdą ulicę oddzielnie, aby sprawdzały,
gdzie światło elektryczne się pali i do-
nosiło o tem Zarządowi.

Następnie dłuższe przemówienie wygło-
sił poseł A. Piekarski, który, w mocnych
słowach zagrzewał do prowadzenia dal-
szej akcji, podkreślił, iż osłabła ona skut-
kiem wyłamania się z niej osób zamożniej-

W sprawie komisji kontrolnej zabrał
głos p. Gojajner poczem p. Wojciechow-
ska wygłosiła przemówienie a zachęca-
jąc do nieustępliwego wytrwania w straj-
ku, apelowała specjalnie do pań.
Nawiązując do przemówienia posła Pie-
karskiego, prezes Musiał podkreślił iż nie
właściciele, ale bywalcy cukierni są na-
jąwiej winni, że w lokalach tych palą się
zarówki elektryczne, trzeba bowiem, aby
zbojkotowali naz taki lokal, a światło ele-
ktryczne napewno tam zgasił. W dal-
szym ciągu p. Musiał odczytał z „Nowin”
akt oskarżenia, jaki złożył do sądu p. Se-
miatycki, pociągając do odpowiedzialności
Zarząd Zrzeszenia za to, że Zarząd
przypisał mu wybielanie Elektrowni w
artykułach. Mówca stwierdził, iż p. Semia-
tycki stał się wybielaczem stanowisko Ele-
ktrowni, a na dowód p. Musiał odczytał ar-
tykuł, z którego treści wynika, że gdyby
obniżono ceny prądu, to skarb państwa
straci 10-miljonów zł. wskutek zmniejsze-
nia się podatku od elektryczności.

W wolnych wnioskach zabierał głos kil-
ku mówców, m. in. uskarżając się, że po-
mimo złożenia rejentalnych deklaracji o
zdjęcie liczników (zgórą 3000 deklaracji),
Elektrownia nie zdejmuje ich, to też b.

abonanci winni zawiadomić Elektrownię, iż za opiekę nad licznikami żądać będą np. po 3 zł miesięcznie.

Zgodnie z przedłożenem; wnioskami zebrani uchwalili: prowadzić strajk nadal i rozszerzyć te akcje na wszystkich abonentów, powołać do życia komisję kontrolną na każdą ulicę, członków komisji zaopatrzyć w legitymacje i kwitarszki do zbierania wpisów i składek członkowskich, walne zebrania abonentów urządzać co miesiąc.

W zakończeniu przemawiali p. Kopyczyński i p. Sobczak, który w mocnych słowach wzywał do prowadzenia strajku, po czym przyjmowano oficjalnie napływające zgłoszenia na członków komisji kontrolnych, rozdzielając je według ulic.

Zebranie przeciągnięto się blisko do godziny 9-ej wieczorem.

— **Rewja mód w teatrze Kameralnym.** W dzisiejszy piątek o godz. 8 m. 30 odbędzie się wielka rewja mód z udziałem fachowej prelegentki p. Well z „Kurjera Warszawskiego” oraz „królowej mody” Marii Balcerkiewiczówny i innych.

— **Kto dziś staje przed Komisją Poborową?** W dn. 28 bm. o godz. 8-ej rano przed Komisją Poborową przy ul. Kilińskiego 13 stawić się muszą z dokumentami ci poborowi roczn. 1911 z m. Częstochowy, których nazwiska rozpoczynają się na litery od A do B.

— **Wyciągi szosowe KOS. „Victoria”** W niedzielę, dn. 29 b. m., odbędzie się pierwsze szosowe wyciągi kolarskie KOS. „Victoria” na przestrzeni Częstochowa-Koziegłowy. Zbiórka zawodników i kolarzy turystów w lokalu klubu przy ul. Panny Marii 14, w niedzielę punktualnie o godz. 9 rano, poczem wyjazd na start. Kolarze turyści dopomagają będą w urządzeniu wyciągów, przyczem wliczone im zostaną przez Zarząd Klubu kilometry turystyczne do Koziegłowy i z powrotem.

— **Meta i start Częstochowa - Ostatni Grosz.** — Początek wyciągów o godz. 10-ej rano.

Zgłoszenia na starcie przyjmowane nie będą.

— **Ze sportu.** Wczorajszy mecz piłki nożnej Skra—Turyści zakończył się wynikiem 3:0(1:0) dla Skry. Było to zastępowanie zwycięstwo Skry, której atak lepszy strzelał wykorzystując w pełni sytuacje podbramkowe i w jej zespole słabych punktów nie było.

Natomiast sędzia p. Horowicz i tym razem stwierdził braki swych kwalifikacji na prowadzenie poważniejszych zawodów.

— **Piękne okazy bżów.** Umieszczone w oknie wystawowym sklepu „Gońca” piękne okazy bżów, pochodzących ze znanej w naszym mieście zakładu ogrodniczej p. M. B. Hoffmana, wzbudzają ogólny podziw licznych przechodniów.

— **Rozporządzenie o kompletowaniu personelu poczt i telegrafów.** W ministerstwie poczt i telegrafów przygotowany został projekt rozporządzenia o kompletowaniu personelu teletechnicznego przedsiębiorstwa państwowego — „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Projekt rozporządzenia — uwzględnia szczegółowo zasady organizacji pracy personelu teletechnicznego poczt, telegrafów i telefonów, w poszczególnych działach, dotyczących robotników, monterów, mechaników, techników i inżynierów.

— **Przedczesne wiadomości o zniżeniu cen produktów naftowych.** W związku z informacjami o obniżeniu cen produktów naftowych donoszą ze źródeł miarodajnych, że wiadomości te są przedczesne.

Rząd wyraził wprawdzie tego rodzaju życzenie organizacjom przemysłu naftowego, jednakże organizacje te w piśmie skierowanem do ministra przemysłu i handlu uzasadniły niemożliwość zadośćuczynienia wysuniętemu postulatowi, powołując się na b. ciężką sytuację, w jakiej znajduje się przemysł naftowy.

— **Kiedy można odebrać pozwolenie na prowadzenie samochodów?** Na skutek skarg na krzywdzące kierowców częste zatrzymywanie pozołowań na prowadzenie pojazdów mechanicznych przez policję państwową w wypadkach nieuprawnionych do zastosowania tego środka — Ministerstwo spraw wewn. w porozumieniu z Ministerstwem robót publicznych przypomniało w specjalnym okólniku, skierowanem do wszystkich wojewód, że pozwolenia te odbierane być mogą tylko w drodze zarządzenia wojewód

wodów wzgl. starostów.

Zatrzymanie przez organa policji z własnej inicjatywy nastąpić może wyłącznie z powodu: 1) nieprawego posiadania lub uzasadnionego podejrzenia, że zezwolenie jest sfałszowane, 2) ze względów koniecznej prewencji, gdy wszelka zwłoka grozi niebezpieczeństwem.

Przekroczenie przepisów ruchu i t. p. wykroczenia w żadnym wypadku nie mogą dawać podstawy do zatrzymywania pozołowań przez organa policji. W takich wypadkach winny one skierować w odpowiedniej drodze doniesienie do właściwej władzy, która dopiero powzięt może decyzję co do cofnięcia lub odebrania pozołowania.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 27 na 28 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Isza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

Dwa trupy przemytników na granicy za Przystajnią.

W nocy z środy na czwartek na łąkach pod wsią Stany (gm. Przystajnia) straż graniczna napotkała grupę przemytników, powracających z przemytem z Niemiec. Przemytnicy nie usłuchali wezwania straży: „stój!” i rozbiegli się na wszystkie strony. Strażnicy zaczęli strzelać w kierunku uciekających. Jedna z kul dosięgła 20-letniego Stanisława Drożyńskiego śmiertelnie go raniąc. Drożyński po kilku minutach zmarł. Zabity pochodzi z Częstochowy.

W dniu 26 b. m. o godz. 23 m. 10 na od cinku granicznym placówki gminy Przystajnia, w czasie nielegalnego przekraczania granicy, zastrzelony został przez straż graniczną Stanisław Antes, lat 24, zam. w wsi Kamińska. Dochodzenie w toku.

— **Jeszcze echa afery eterowej.** Przed kilku dniami donosiliśmy, że w związku z aferą eterową w Aniołowie aresztowany został i osadzony w więzieniu na Zawodziu inż. Stefan Korngold.

Obecnie inż. Korngold został zwolniony za kaucją 5000 zł.

W tych dniach ma być przesłuchany także główny dyr. fabr. Wł. Sachs, zamieszkały od dłuższego czasu w Warszawie.

— **Krwawa bójka na ul. Warszawskiej.** W ub. czwartek o godz. 20-ej na ulicy Warszawskiej przy Rynku, na tle osobistych nieporozumień pomiędzy Zalasem Stanisławem, lat 28 i Obodzińskim Bolesławem, lat 23, zam. przy ul. Krótkiej Nr. 3, powstała bójka, w czasie której Zalas został ugodzony nożem w plecy i bok. Obodzińskiego aresztowano, Zalasa zaś odwieziono do szpitala N. M. P.

— **Wojna sąsiadek w barakach.** Bronisława Brzozowska, zam. w barakach miejskich, zameldowała policji, o pobiciu jej szczołką od podłogi przez Walerję Wróblewską, zam. tamże. Dochodzenie w toku.

— **Chcieli ukradnąć szybę z okna.** Karol Domkiewicz, lat 16, ze wsi Grabówka i Tomczyński Józef (Rocha 37) schwytani zostali na kradzieży szyby z okna w klatce schodowej w domu przy ul. Aleja Wolności nr. 13.

— **Za kradzież bzu.** Za kradzież bzu z ogrodu policja spisała doniesienie na Stefana Cigielę, zam. w barakach.

— **Kradzież psa.** Józefa Chrabaszcz (Stara 9) zameldowała policji, że skradziono na jej z podwórza psa, wart. 50 zł.

— **Nieuczciwy pracownik.** Świeżowski Stanisław (ul. Najśw. Marii Panny 69), zameldował policji, że zatrudniony w jego składzie węgla przy rozwożeniu Kozubowicz Antoni (ul. Śniadeckich 12) przywłaszczył sobie 49 zł., za sprzedany węgiel i zbiegł. Dochodzenie w toku.

— **TEATR „ODEON”** wyświetla pyszny film p.t. „Precz z miłością”. Jest to pogodna, dobrze zmontowana komedia, która chwilami wpada w rytm operetki. Arcyzabawne są przygody młodego lowelasa który po wielu przykrych doświadczeniach przyrzekł sobie stronić od kobiet i w tym celu własnym jachtem żeglując po morzach, nie zawiąując do portu. A pomimo to znalazła się do jego serca droga czarująca, sprytna osobka. W intrzyde jest i zakład o grubą sumę, są i komplikacje, gdy nie wiadomo, czy wyłowiona z wody nimfa jest dziennikarka, za jaką się podaje, czy awanturnicą w wielkim stylu, aż w końcu wychodzi na jaw jeszcze coś innego. Nadewszystko jednak uderza duża dostoja humoru, nagromadzenie wielu zabawnych sytuacji. Doskonałe są sceny w ba-

rze podczas werbowania załogi na 5-letnią „podróż bez kobiet”, śpiewu i tańca na okręcie, szalonej jazdy autem po serpenzynach górskich na Rivierze itd. Poza tem mamy śliczne zdjęcia morskie, coryse kwiatowe i karnawał w Nicei oraz wiele i wesołe melodie. Ale w głównej mierze, film zawiązcza swój sukces Liliane Harvey, która w naczelnej roli kobiecej potrafiła roztoczyć wszystkie uroki swego talentu, wdzięku i załotności, ani na chwilę przytem nie wychodząc poza ramy dobrego smaku. Jej partner, A. Roanne, jest nieco za sztywny, wyróżnia się zaś komik A. Bernard w roli przebiegłego lokaja oraz aktorka, grająca śpiewaczkę w barze. — Nad program trzy krótkometrażowe filmy: hodowla owiec w Tatrach, tresura zwierząt i groteska o niedobrych małżeństwach w świecie fauny, wszystkie świetne.

— **KINO - TEATR „MUZA”** demonstruje film salonowo - erotyczny p. t. „Lekarz kobiet”. Treść dramatu zawiera dzieje sprytnego oszusta, który, podszywając się pod cudze nazwisko i nieprawnie używając tytułu doktora, dopuścił się szantażu i uwikłał w swe sieci córkę profesora. Intrzyga jest zadzierzgnięta nader rzetelnie, to też film zaciekawia. W rolach głównych: Iwan Petrowicz i subtelna Ewelina Holt. — Nad program kronika filmowa. (—j.)

Z KRAJU.

(—) **Nowa latarnia morska.**

Urząd morski w Gdyni projektuje budowę nowej latarni morskiej na półwyspie helmskim, na t. zw. Szwedzkiej Górze, między Borem a Helem, w odległości 4 km. od osady Hel, w miejscu gdzie najwięcej zdarza się awarii. Nowa latarnia wyposażona będzie w najnowsze urządzenia techniczne, sygnalizację podwodną radjową, akustyczną, nadwodną i świetlną i stanie kosztem 400.000 złotych. Po uruchomieniu tej latarni, latarnia w Borze zostanie zlikwidowana. Roboty wstępne rozpoczną się w roku bieżącym, przyczem wszystkie urządzenia instalacyjne wykonane będą w kraju.

(—) **Budowa teatru ZASP-u w Warszawie.** Budowa największego teatru w Warszawie, który prowadzić będzie Zw. Artystów Scen Polskich, posuwa się w szybkim tempie naprzód. Prace przy budowie, które kieruje inż. Marijański, prowadzone są na dwie zmiany i już w końcu maja przewidywane jest ukończenie robót.

Teatr przy ul. Karowej zaopatrzone będzie w najnowsze zdobycze techniki. Widownia obliczona jest na 1700 osób; scena zapadniowa jest jedną z największych w Europie, nowoczesne urządzenia świetlne umożliwią stosowanie wszelkiego rodzaju efektów scenicznych. W podziemiach gmachu mieścić się będzie druga scena, przeznaczona na widowiska kameralne i eksperymentalne.

Pracami architektonicznymi teatru; oraz urzędzeniem widowni i foyer kieruje prof. Wincenty Drabik. Otwarcie nowego teatru nastąpi w dniu 1 października roku bieżącego.

(—) **Przybycie do Polski przywódcy ruchu harcerskiego we Francji.** Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał zawiadomienie, że na wielki międzynarodowy zlot skautów wodnych, który odbędzie się w Polsce w sierpniu r. b. przybędzie z Francji delegacja w liczbie około 100 harcerzy, na czele z wiceprezesem organizacji skautów francuskich, hr. Marty. Hr. Marty, członek międzynarodowego komitetu skautowego, jest jednym z wybitniejszych przywódców ruchu harcerskiego. W roku 1929 bawił on w Polsce, jako przedstawiciel gen. Baden-Powell.

(—) **Małżeństwa w Polsce według wyznań.** Na ogólną liczbę 273.332 małżeństw zawartych w Polsce w ciągu roku ubiegłego, 178.683 małżeństwa zawarły osoby — wyznania rzymsko - katolickiego, 35.274 — grecko-katolickiego, 30.821 — prawosławnego, 7.551 — ewangelickiego, 19.711 — mojżeszowego, oraz 1.292 małżeństwa zawarły osoby innych wyznań.

(—) **Samobójstwo zrujnowanego aptekarza.** Z Warszawy donoszą: Przy ul. Radzyńskiej 87 posiadał od szeregu lat aptekę 57-letni Tadeusz Muszyński (Mokotowska 33). Ostatnimi czasy apteka prosperowała coraz gorzej z powodu kon-

kurencji Kasy Chorych.

Wczoraj Muszyński, jak zwykle, przybył do apteki. Około godz. 10-tej rano Muszyński wszedł do bocznego pokoiku i tam wystrzelał z rewolweru w serce popelnia samobójstwo. Denat pozostawił na stole kartkę o następującej treści: „Jest coraz gorzej. Moje życie już skonczone”. Zwłoki samobójcy przewieziono do sektorktorium.

Muszyński znalazł się ostatnio w bardzo krytycznej sytuacji materialnej.

W Warszawie jest to wypadek wyjątkowy, ażeby aptekarz, prowadzący normalny tryb życia, znalazł się na progu ruiny.

Ostatnie wiadomości. PRZED DDYMISJĄ RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin 27.5. — Zapowiedziana konferencja przytuła Hindenburga z kanclerzem Brüningiem jest tematem najróżnorodniejszych komentarzy. Liczą się dyplomaci gabinetu, co miałyby nastąpić w poniedziałek.

— **RZĄD GRECKI JUŻ UTWORZONY.** Ateny 27.5. — Nowy rząd został utworzony. Premier Papanastasiu zatrzymał również teki ministra spraw zagranicznych i ministra wojny. Nowy gabinet stanie przed parlamentem w poniedziałek. **KTO WCHODZI W SKŁAD NOWEGO GABINETU JAPONSKIEGO.**

Paryż 27.5. — Nowy gabinet japoński pod przewodnictwem admirała Saito składa się z 4-ch członków, nie należących do żadnych partii, w tej liczbie i gen. Araki, z 4-ch liberałów i 4-ch konserwatystów. W ten sposób do gabinetu weszły tylko mniej znane osobistości.

— **AFERA B. MINISTRA FINANSÓW.** Paryż 27.5. — B. minister finansów François Marsall jest obwiniony o to, że z jego wiedzą Tow. „Electrocarb” ogłosiło fałszywy bilans i wypłaciło akcjonariuszom dywidendę. Marsall jest prezesem rady nadzorczej tego Towarzystwa. **WIEŚ ZALANA WODĄ.**

Piła 27.5. — Gmina niem. Pechlüge została rozwiązana, gdyż wszyscy mieszkańcy opuścili wieś wskutek zalania wodą. Próby osuszenia zatopionych obszarów nie powiodły się.

— **ĆWICZENIA PRZECIWGAZOWE W PILE.**

Piła 27.5. — W Pile odbywają organizacje niemieckie kurs obrony przeciwgazowej i budowy schronów podziemnych. **NAPAD CHUNCUZÓW NA FERMĘ POLSKĄ POD CHARBINEM.**

Charbin 27.5. — Na fermę Polaka p. Czemisza, położoną nad rzeką Sungari, napadła wielka banda chuncuzów, usiłując zrabować i uprowadzić krowy. Zawzięte wojsko stoczyło z bandą regularną bitwę, która trwała kilka godzin, poczem chuncuzi cofnęli się, umosząc ze sobą kilku rannych.

— **ZGUBIONO** legitymację bezrobocia wyd. na imię Helena i Mieczysław Folholz.

— **ZGUBIONO** książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Tarnowski Góry i dowód osobisty wyd. przez Starostwo w Lublińcu i nażwisko Jan Brynda i karze rowerowa na nazwisko Antoni Drajwa

— **ZGUBIONO** książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Leon Klejan.

— **ZGUBIONO** świadectwo konia wyd. na Nr. 16173 na imię Jan Heluska z gm. Opatów.

— **BIELAWSKIEGO** Aleksandra wyzwan do złożenia w kancelarii p. reagenta Kossa zł. 6.200.— które wziął odemnie w 1930 r. na zakup wyrobu Maggiego i do dziś się nie wyliczył. A. Piątoski.

— **DO SPRZEDANIA** zastawione parcele „PIAŚTZA OGRÓDU ZARRKI”, przy przystanku kolejowym, na kilkuletnie spłaty. Informacje: S. Piłus, III-cia Aleja nr. 49 m. 12.

— **GWARANTOWANA** dobra egzystacja kilka stanowisk od zaraz do objęcia w każdej miejscowości. Gdynia, skr. poczt. nr. 4. 717

— **POTRZEBNY** podręczny szwecki Nowy Rynek 2 1250

Z uroczystej wieczornicy

II Stow. Mł. Polak. Żefabiej przy par. św. Zygmunta w Częstochowie.

Miesiąc maj, to miesiąc czci i hołdu Najświeższej Marii Pannie, dlatego też młodzież żeńska, zorganizowana w Stow., a mająca za patronkę Najświętszą Marię Pannę, uroczystie obchodzi dzień swego święta, przypadający na ostatnią niedziele maja.

W niedzielę 22 b. m. II Stow. urządziło część uroczystości, a mianowicie uroczystą akademię w sali Katedralnej o g. 18.

Wieczornicę zagał patron II S.M.P.Z. ks. L. Kaczmarzyk, poczem druchny odśpiewały swój hymn „Pieśń hołdu śpiewa”, po odśpiewaniu którego druchna Mlynarczykówna wypowiedziała piękną deklamację p. t. „Nasza Młodzież”, następnie druchny odśpiewały utwór Nowo wiejskiego „Hej do apelu”. W dalszym ciągu programu druchna G. Kasinska wygłosiła referat o kolicznosci. Na zakończenie zespół amatorów tegoż Stow. odegrał sztukę w 4-ach aktach p. t. „W ślubie Marij”, sztuka ta została napisana przez znaną działaczkę wśród młodzieży p. St. Siemińska i po raz pierwszy była grana. Autorka w swej sztuce dokładnie zobrazowała życie młodzieży pozaściskolnej, dając z jednej strony grupę dziewcząt wiejskich karnie zorganizowanych w „szereżach Stow.,” z drugiej zaś młodą córkę sołtyśa, Magdzie, która, żyjąc z dala od Stowarzyszenia, stała się zakalą wsi całej, z jej to bowiem winy częste bojkoty parobczaków odbywały się, ona przez zemstę podpałiła zagrodę sąsiada, za co wiesca była przekleła. W gronie dziewcząt, zorganizowanych w Stow., są niektóre bardzo wesołe, są i poważne, a nie brak też typu charakterystycznego „ślamazary” wiejskiej, lecz wszystkie wyrobione organizacyjnie, wszystkie umiejace odróżnić zle od dobrego. Między niemi widziemy też dziewczę wiejskie, Marynki, szlachetne, pełne miłości bliźniego, ona bowiem najwięcej ucieciała od wyrodnej Magdzy, a jednak ona pierwsza zapomniała krzywd i widząc przetracającą się drzewo na nadchodzącą Magdzie, biegnie ją ratować, co... sama przypląca życiem. Wzruszona tem Magdzia przyrzeka konać jacy Marynecę poprawie. Role Magdzy odtworzyła druchna J. Mstowska, która wywiązała się ze swej roli znakomicie, nie gorzej też grała w roli Marynki druchna N. Rachwałówna, dużo humoru wniosła do sztuki druchna B. Kaniewska w roli beztrojskiej Hanki, w dalszym ciągu na wyróżnienie zasługują druchny: G. Kasinska w roli nauczycielki, L. Pisarkówna w roli ocieśnielnej żebaczki, oraz druchna Węgrzynowska w roli ślamazarnej Zośki.

Przykro tylko, że społeczeństwo nasze tak mało się interesuje życiem młodzieży, czego dowodem była niska frekwencja na wspomnianej wieczornicy. **M. S.**

Straszliwe egzekucje

bandy terrorystów w Zagłębiu Dąbrowskim.

Sosnowiec. — Zlikwidowana została w Zagłębiu Dąbrowskim groźna, zorganizowana banda szantażystów terrorystów, która od miejscowych kupców wymuszała pieniądze. Na czelę bandy stał zagłębiowski „Al Capone” Wolf Weisberg, pseudo „Władek Malarski”, zamieszkały przy ul. Piłsudskiego 42 w Sosnowcu. Weisberg karany był już swego czasu więzieniem i karę odsiedział na Świętym Krzyżu. Członkami bandy byli mieszańcy Sosnowca Szulim Weisberg, Marjan Paciorek, Jonas Berger pseudo Jonas Schlachtz, Malma Bel Kasa Lubelski, Abram Leib Zauber man, Seinwel Binstock, Stefan Zebacz i Rajsla Silberpenig, używająca pseudo „Różia”.

Banda ta posługiwała się terorem. Działała ona zazwyczaj w ten sposób, że jeżeli któryś z kupców był dłużny komus pieniądze, względnie gdy mu ogłoszono upadłość, a zobowiązań swych nie chciał uścić, wtedy członkowie szajki w imieniu poszkodowanych wzywali dłużnika do uregulowania należności i wpłacenia żądanej sumy szajce, a ponadto domagali się jeszcze pewnych kwot na rzecz bandy „za fatygę”. W razie odmowy osoba taka była bita i małretowana.

W ten sposób ciężko pobitych zostało kilkudziesięciu kupców, m. in. Jakób Strassberg, zamieszkały przy ul. Mo-

Kino - teatr „NOWOŚCI”

DZIS W PIĄTEK NIEDIOWALNIE PO RAZ OSTATNII

CZTERECH - LEGJI

W rol. gł. WARNER BAXTER i MYRNA LOY
Konflikt miłości, nienawiści i poświęcenia.
Pocz. o 5.30, wejście od 50 gr. Szczeg. w uliz.

drzejowskiej 43. Został on siłą doprowadzony przez członków szajki do piwiarni Weissberga przy ul. Głowackiego nr. 5, gdzie go do tego stopnia pobito, iż złamano mu kilka żeber i nadwyżżono szczękę. Strassberg kilkakrotnie omdlewał, przywracano go jednak do przytomności i bito w dalszym ciągu, zniecając się w niemilosierny sposób. Jak się okazało, banda żądała od niego 500 zł. okupu. Szmul Gruenbaum, zamieszkały przy ul. Kowalskiej 14, od którego żądano 5,000 zł. tytułem okupu, przyczem banda domagała się, aby uculował zobowiązania w stosunku do zięcia swego Welgrina w wysokości 108,000 zł., był przez około 3 miesiące więziony we własnym mieszkaniu, a członkowie bandy, którzy go pilnowali, nie pozwolili mu nawet wyjść z mieszkania na korytarz. Trzeci wypadek zdarzył się z Izraelem Kucrem, który wraz z dwoma synami został dotkliwie pobity, przyczem jednemu z synów przebito lewy bok nożem. Został on zmuszony do wykupienia weksli oraz złożenia okupu w wysokości 600 zł. Ponadto zmuszono go do cofnięcia skargi i meldunku, złożonego po pobiciu jego i synów, oraz do zapłacenia 62 zł. za kolację, jaką na jego koszt urządziły sobie w piwiarni Weissberga członkowie szajki. Icek Londner, zamieszkały przy ul. Targowej 18 w Sosnowcu, musiał złożyć okup w wysokości 500 zł., przyczem sumę tę banda „wielkodusznie” rozłożyła mu na 5 rat miesięcznych. Londner zapłacił miał okup za to, że miał rzekomo większy obrót w swoim sklepie, niż jego konkurent. Początkowo Londner nie chciał złożyć żadanego okupu, lecz po pobiciu zgodził się na postawione mu warunki. Józef Goldberg, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza 5, wezwany został do złożenia okupu w wysokości 200 zł. za to, że ujemnie wyrażał się o członkach bandy, Jakób Schwarz, zamieszkały przy ul. Wrocławskiej 13, wezwany został do zapłacenia zaprotęstowanych weksli na sumę 2,700 zł. oraz do zapłacenia na rzecz bandy 200 zł. „za fatygę”. Ponieważ odmówił żądani, doprowadzono go siłą do piwiarni Weissberga, gdzie go pobito do krwi, Schwarz później zgodził się na żądanie szajki.

Banda nad tymi, którzy nie chcieli uczynić zadość jej żądaniom, odbywała formalne sądy. Jeden z takich sądów, jak ustalono, odbył się w sali restauracyjnej I klasy na dworcu kolejowym w Sosnowcu(?). Jako sędziowie wystąpili Seinfeld Binstock, a jako oskarżyciel Abram Leib Zauber man. W toku dochodzeń policyjnych ustalono, że z bandy współdziałał rabin Leib Hersz Frommer, zamieszkały przy ul. Deblńskiej 11. „Współpraca” jego polegała na tem, że niektórzy kupcy bardziej oporni wzy wani byli przez rabina, względnie pod przymusem doprowadzani do niego na t. zw. sąd rabinacki. Rabin wydawał takie wyroki, jakie były najdogodniejsze dla bandy. Otrzymywał on za to wynagrodzenie. Członkowie szajki aresztowano i osadzono w więzieniu.

Kronika handlowa

— Duży odpływ złota z Ameryki. W dniu 20 b. m. nowojorski Federal Reserve Bank wysłał złota za 5.997.000 dolarów do Szwajcarii i za 975.000 dol. do Francji. Depozyty złota państw obcych w nowojorskim banku emisyjnym zmniejszyły się w tym dniu o 298.000 dol. Okręt „Bremen” wiezie z Ameryki złota za 38 milj. dol., z czego dla Holandji przeznaczono jest 21 milj. dla Francji 13 milj. i dla Belgii 4 milj.

— Okazje do handlu z zagranicą. Firma portugalska pragnie objąć zastępstwo fabryki przędzy wełnianej i czesankowej. Firma gdańska objemie zastępstwo fabryki produkujących trykotażę i ponozochy. Firma holenderska objemie zastępstwo fabryki włókienniczych, pragnących eksportować do Holandji. Firma egipska pragnie objąć zastępstwo fabryki tkanin bawełnianych i wełnianych. Firma hamburska objemie zastępstwo fabryki włókienniczej, pragnącej eksportować na Daleki

Wschód. Firma południowo-afrykańska pragnie nawiązać stosunki z fabrykami włókienniczymi oraz eksporterami konfekcji. Firma hamburska pragnie objąć za zastępstwo polskich fabryk włókienniczych których wyroby (tkaniny wełniane, półwełniane, chustki odpadkowe oraz druk) nadają się do eksportu do krajów zamorskich. Firma belgijska objemie skład komisowy fabryki, produkującej tkaniny bawełniane. Firma holenderska pragnie objąć zastępstwo fabryki, produkującej ko szulki męskie. Firma argentyńska oliaruje usługi w charakterze zastępcy w sprawach powiernictwa.

Szczegółowych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Kościuszki 4.

— Reorganizacja eksportu konfekcji. Na terenie Instytutu Eksportowego podjęte zostały ostatnio prace, zmierzające do unormowania eksportu konfekcji. W tym celu Instytut Eksportowy opracowuje obecnie nową instrukcję dla regulowania eksportu. Instrukcja ta przewiduje utworzenie 4 specjalnych komisji, a mianowicie przy Izbie Przem.-Handlowej w Łodzi, w Warszawie, Wilnie i Krakowie, jako izbach reprezentujących ośrodki eksportu konfekcji. Komisje te będą składać się z producentów eksportujących konfekcję, a przewodniczyć będzie im delegat z ramienia Izby; Instrukcja opracowywana jest przez Instytut Eksportowy w szybkim tempie i w najbliższym czasie przesłana zostanie poszczególnym izbom do zaopiniowania.

— Ceny otrzymywane przez producentów rolnych. Producceni rolni w kwietniu 1932 r. (cyfry w nawiasach z kwietnia 1931 r.), otrzymywali w złotych za 100 kg. pszenicę 27,39 (29,21), żyto 25 (21,96), jęczmień przemiałowy 22,08 (22,53), owies 23,20 (24,12), gryka 22,17 (28,88), groch 25,74 (28,28), ziemniaki jadalne 4,84 (7,23) ziemniaki fabryczne 3,90 (5,82), siano koniczynny 11,15 (12,02) siano łąkowe 8,98 (9,39), słoma 6,52 (5,15), koń roboczy za sztukę 164 (82), krowa dojna 142 (284), wieprz żywej wagi za 1 kg. 0,84 (1,07), mleko za litr 0,20 (0,25), jaja za 10 sztuk 0,59 (0,88).

Z zestawienia cyfr b. wyższej przydatności wynika, że za wyjątkiem żyta i słomy wszystkie inne produkty rolnicze w kwietniu r. b. otrzymywały niższe ceny, aniżeli w tymże samym czasie w roku ubiegłym. Wobec tego, tegoroczna sezonowa podwyżka cen na płody rolne jest ogólnie biorąc, o wiele mniejsza, aniżeli ta sama sezonowa zwykła w 1931 r.

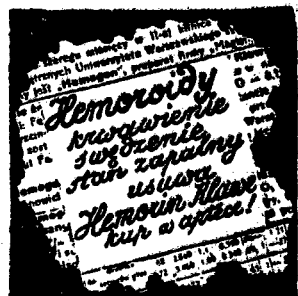
— Przywóz szmat sowieckich. W wyniku długotrwałych rokowań podpisana została umowa pomiędzy misją handlową ZSSR, a firmą Bracia Pinczewscy w Łodzi. Umowa ta dotyczy udzielania przedstawicielstwa rosyjskich szmat bawełnianych wymienionej firmie, która będzie mogła je sprowadzać bezpośrednio z Rosji zamiast, jak to dotąd miało miejsce za pośrednictwem Berlina. W najbliższym czasie powstana w Łodzi składy konsygnacyjne, zawierające bawełniane szmaty sowieckie.

— Przemysł maszynowy. Miesiąc kwiecień utrzymał się pod względem obrotów na tym samym poziomie co miesiąc marzec. Spodziewane ożywienie sezonowe nie nastąpiło. W dziale sprzedaży narzędzi i maszyn rolniczych kwiecień należał zwykle do tych miesięcy, w których widocznie silniejszy wpływ zamówień i ruch w sprzedaży; w roku bież. wpływ zamówień w kwietniu był b. nikły.

Fabryki maszyn włókienniczych pracowały przez 6 dni w tygodniu na 1 zmianę przy zmniejszonej o 40 do 60 proc. założonej robotniczej, wykonując przeważnie zamówienia zagraniczne, które napływały jednak w ograniczonych ilościach. Dotychczas to dokonywane są na kilkunastomiesięczny kredyt, przyczem coraz bardziej odczuwać się daje konkurencja przemysłu maszynowego Zachodniej i Środkowej Europy.

— Przemysł futowy i konopny. Napływ zamówień krajowych i zagranicznych na tkaniny i worki futowe jest słaby. Fabryki pracują przy ruchu ograniczonym, ma ksymalnie przez 3 dni w tygodniu i to na jedną zmianę.

W dziale wyrobów konopnych zlecenia są również małe; zapotrzebowanie pokrywane jest ze składów fabrycznych. Zakłady przemysłowe znacznie ograniczyły pracę.



Z dziedziny mody

W sezonie pokus.

„Jak oprzeć się pokusom, kiedy wszystkie wystawy sklepowe krzyczą i nęca tyśiącami barw, deseni, kombinacji różnych materiałów i kolorów? W słońcu lata tak ładnie wyglądają barwy jaskrawe — całą zimę nosiło się ponury brąz i czerni! — trzeba sobie teraz użyć — myślimy. Ale za chwilę przychodzi na myśl, że właściwie najpraktyczniejszy jest kostiumik z czesuczy, albo surowego jedwabiu, bo się pierze, nie opatruje, i można nosić całe lato. Ledwie się sprawiło kostiumik, kiedy wyłania się kwestja, że — właściwie nie mamy w czem pójść na wizytę. Bo czesuczka jest śliczna i pożyteczna, ale akurat wypadły nam prozono imienny na cały wieczór. I znówu wypływa niesmiertelne zdanie, tak irytujące wszystkich mężów: „Ja nie mam co na siebie włożyć!”

Odwieczna rozbieżność; mężczyzna nigdy nie zrozumie, że można mieć pełną szafę i nie mieć co na siebie włożyć, a kobieta zawsze będzie lekkożylna i kupi to, co się nagle jej spodoba, a nie to, czego naprawdę potrzebuje. Naturalnie, z małymi wyjątkami kobiet rozsądnych, praktycznych. Musimy dobrze zastanowić się przed kupnem — jak! tryb życia pędzić będziemy w lecie, co nam najwięcej będzie potrzebne. Jeśli jedziemy na szczyrta wieś, a nawet letnisko podmiejskie, to bez kretonowej sukienki ani rusz się nie jedziemy. I choćbyśmy sobie sprawiły jeszcze kilka drogiej i wymyślonych, to kretonowa będzie najulubieńszą i najbardziej noszona. Jedwabnej wtedy sprawa wogóle niewarto, bo będzie się tylko brudziła i daria, przytem moda tegoroczna faworyzuje etaminy, markizety i batusy, o deseniach wcale nie brzydszych od jedwabiu. Najwyżej toile de soie lub czesucza. To samo da się powiedzieć o letniskach nad morzem. Jaskrawe sukienki kretonowe i zupełnie białe wyglądają tak ładnie na tle szafiru nieba i morza. Pozatem konieczna jest pewna ilość sweterków włóczkowych, spódnicek wełnianych, na wypadek wiatru i chłodnych dni, które zawsze nad naszym morzem należy przewidywać.

Najtrudniej jest zwalczyć pokusy przy kupowaniu kapelusza.

— Zeszlorzocny kapelus, taki śliczny z wielkim rondem, wiozylam tylko dwa razy — skarży się pewna piękna pani. — A kosztował... strach powiedzieć, ile!

— A gdzie pan spędzała lato?

— W małej wiosce góralskiej pod Bukowiną. A potem wróciłam do miasta, to już był wrzesień, sezon przeszedł... i tak się zmarnował!

Otoż to! jadąc do wioski góralskiej trzeba było sobie sprawić miękką czapkę, również twarżową, parę berecików. Duże kapelusze są dobre dla pań, które większą część lata spędzają w mieście, albo w miejscowości kuracyjnej. Na wieś, nad morzem, duże kapelusze dla osób niezmierzających silnego słońca, są także konieczne ale to już innego typu — bez pretensji, ogrodowe bez żadnych przybrań. A drogie modele od pierwszorzędnych modystek — nie są w tym wypadku celowe. **Anita.**

OFIARY.

Elektronia w Częstochowie wpłaca na rzecz Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym zamkaszowane za czas od 1 kwietnia 1932 r. do 15 kwietnia 1932 r. a) od urzędników i robotników zł. 123,47, b) dopłata 100 proc. od firmy zł. 123,47. Razem zł. 246,94.

Ratujmy honor naszego grodu przez zdobycie jaknajwiększej ilości P. O. Si



Pierwsza kobieta przebyła Atlantyk. Amelia Earhart, lotniczka amerykańska, jest pierwszą kobietą, która sama jedna przeleciała na samolocie przez Atlantyk. Przelot ten finansowany był przez jej męża, znanego amerykańskiego wydawcę i powieściopisarza. Na zdjęciu naszym widzimy p. Earhart, wsiadającą do samolotu.

Ze świata.

(X) Kongres dzwonników. W mieście angielskim Croydon odbył się kongres dzwonników, uprawiających tak ulubioną w Anglii, Belgii, Francji, a rozpowszechniającą się coraz bardziej także w innych krajach grę na dzwonach.

Na kongresie tym zebrało się nie mniej, jak 2.700 dzwonników i innych osób, interesujących się tą sztuką, a wśród nich 87 kobiet.

(X) Botanik odkrywcą Archeologicznym. Młody botanik szwedzki C. L. Lundell, pracownik Amerykański Towarzystwa gu my do życia, odkrył ruiny starodawnego miasta, zwanego „Dwa szczyty”, czyli Kalakmul, które przed tysiącem lat wznosiło się na półwyspie Jukatan, w stanie Campeche. Dotychczas odkopano 103 rzęby, pokryte hieroglifami, na podstawie których zdołano określić wiek tych figur kamiennych. Miasto Kalakmul, kwitnące w epoce „Maya”, czyli mniej więcej przed 1200 laty, zniszczone zostało prawdopodobnie przez najazd południowych szczepów indiańskich. Uczeń z ramienia komitetu Carnegie ogromną przywiązuje wagę do ruin odkrytych przygodnie przez młodego botanika.

(X) W mieszkaniu Kreugera. W związku z kilkakrotnymi rewizjami policji kryminalnej w mieszkaniu Ivara Kreugera, dzienniki stockholmne podają opisy

szczegółowe luksusowego urządzenia siedziby wielkiego oszusta.

Między innymi, jeden z pokoiów swego mieszkania Kreuger kazał zaopatrzyć w szklany i pułap szklany i urządził sobie ogród zimowy, w którym hodował najpiękniejsze odmiany róż i winogrona.

Jedną z szuflad biurka Kreugera czyniła wrazenie sklepu jubilerskiego. Znajdowały się tam całe tuziny złotych notosów i złotych otówek, jak również szpilek brylantowych o oprawkach wysoce artystycznych. Kreuger kupował te kosztowności, aby mieć zawsze pod ręką podarki dla swych klientów.

Najmniejsza z tych szpilek przedstawiała wartość 4.000, największa zaś 16.000 koron szwedzkich.

Znaleziono również czare z czystego złota, wartości 96.000 koron szwedzkich, którą przyjaciele Kreugera ofiarowali mu w 50-tą rocznicę jego urodzin. Na wewnętrznej stronie czary wyryte są nazwiska wszystkich ofiarodawców, zabiegających teraz usilnie o to, aby ich nazwiska stały się w tej pamiętliwej, zanim wystawiona będzie na licytację.

(X) Gwiazdy filmowe przejdą na dniówki. Bezrobocie w Hollywood wzrosło w ciągu ostatnich miesięcy do takiego stopnia, iż producenci filmowi zdecydowali się na energiczną akcję, aby uniknąć ewentualnej interwencji rządu. Reforma zasadnicza ma polegać na tym iż atelier filmowe żmniejszą do minimum stały swój personel aktorów, statystów i gwiazd, a będą korzystać w szerszym zakresie z pracy bezrobotnych aktorów zarejestrowanych na giełdzie pracy. Gwiazdy i gwiazdorzcy natomiast zamiast stałych pensji tygodniowych będą otrzymywali

dniówki za dni pracy przy nakręcaniu filmów. Tak, iż np. gwiazda otrzymująca 1200 dolarów tygodniowo, będzie dostawać po 200 dolarów za dzień pracy. Końcem koncem producenci filmowi zarabiają jeszcze na systemie dniówek dla gwiazd, gdyż nie będą im płacić teraz za czas pracy w atelier. Kryzys zatacza w Ameryce coraz szersze koła i coraz dotkliwiej daje się we znaki w tych dziedzinach pracy, które zostały jeszcze względnie oszczędzone.

(X) Muzeum kołnierzyków. Oryginalne muzeum założone zostało w mieście Troy, w stanie N. York. W muzeum znajduje się zgóra trzy tysiące kołnierzyków wszelkiego formatu. Do „najciekawszych” eksponatów zaliczają się kołnierzyki noszone przez prezydenta Stanów Zjednoczonych i różne znakomite osobistości. Niektóre z nich zaopatrzone są w autogramy ich b. posiadaczy.

(X) „Instytut piękności” w zakładzie dla obłąkanych. Kierownicy zakładu dla obłąkanych w Dunning (U. S. A.) doszli do przekonania, że istnienie nystyutu kosmetycznego w zakładzie oddziaływa zbawienie na stan ogólny kurjacych rodzaju żeńskiego. Wizyty w salonie kosmetycznym, zabiegów, którym poddają się pacjentki, działają — jak twierdzą kierownicy zakładu — uspokajająco na stan nerwowy kobiet i budzą w nich chęć do życia normalnego. Można i to.

(X) Mała zdolniejsza od człowieka. Ciekawy eksperyment psychologiczny przeprowadziła z młodzieńskim szypmaszem profesorka uniwersytetu Indjana (U. S. A.) p. N. Kellog. Liczącego niespełna miesiąc szupansa umieściła w siebie w domu i wychowywała w tych samych wa-

runkach co dwumiesięcznego swego synka. Okazało się, że szypmasz prześcignął w ciągu kilku pierwszych miesięcy wspólnego „pożycia” małego człowieka pod względem pojętności, pamięci i inteligencji. Eksperyment trwał przez 9 miesięcy; szypmasz górował nad dzieckiem w ciągu pierwszego okresu, dopiero później dziecko zaczęło się rozwijać szybciej. P. ni Kellog tłumaczy ten fakt szybszego rozwoju zdolności u małpy tym, że wobec krótszego trwania życia zwierzę przebiega szybciej okresy rozwoju fizycznego i umysłowego niż człowiek, który żyje dłużej.

— „Polonia - Italia”. Ukazał się Nr. 1/2 miesięcznika „Polonia-Italia”, wydawanego od lat sześciu przez Izbę Handlową Polsko-Italską w Warszawie. Za treść tego numeru składają się: Przemiany w handlu w Wenecji oraz Rozwój organizacji narodowej Bailla w IX roku ery laszowskiej.

Oprócz tego numer zawiera: Kronikę gospodarczą polską oraz Italską, jak również Kronikę kulturalną, zawierającą m. in. artykuły: Szuka polska na XVIII Biennale w Wenecji oraz Rozwój organizacji narodowej Bailla w IX roku ery laszowskiej.

Treść powyższą uzupełniają notatki oraz wykaz ofert. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wierzbowa 11 tel. 202-15.

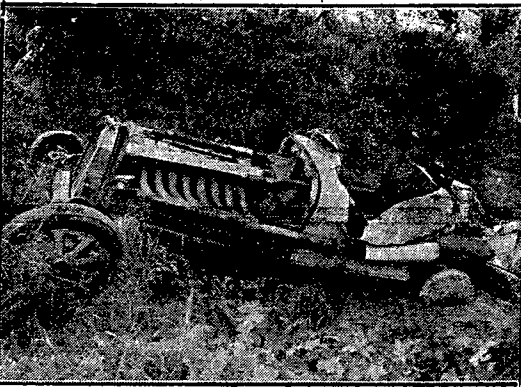
CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 28 MAJA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
11:20 Komunikat meteor dla lotnictwa. 11:45 Przeglad bieżącej prasy polskiej. 11:58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12:45 Muzyka gramofonowa. 13:20 Komunikat meteor. 13:35 Muzyka gramofonowa. 14:45 Muzyka gramofon. 15:05 Komunikat gospod. 15:15 Komunikaty Głównego Zw. Straży Pożarn. 15:25 Przeglad wydawn. 15:45 Komunikaty rybackie. 15:50 Muzyka gramofonowa. 16:10 Radiokorona. 16:30 Odczyt z Krakowa. 16:55 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży. 17:20 Koncert dla młodzieży. 19:00 Transm. naboż. majowego z Wilna. 19:00 Rozmaitości. 19:25 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19:40 Wiadomości sportowe. 19:45 Prasowy dziennik radiowy. 20:00 Feljton. 20:15 Transm. apelu w Korp. Kad. Nr. ze Lwowa. 20:45 Muzyka lekka. 21:55 Feljton. 22:10 Koncert fortepianowy. 22:40 Dodatek do prasow. dz. rad. 22:45 Komunikaty. 22:50 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 28 MAJA.

Katowice — fala 408,7 m. moc. 16 kw.
11:45 Przeglad bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11:58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12:10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12:45 Muzyka gramof. 13:20 Komunik. z Warsz. 14:55 Komunik. gospod. 15:05 Komunikat z Warsz. 15:15 Intermezzo muz. 15:25 Przeglad wydawn. z Warszawy. 15:45 Intermezzo muz. 16:00 Skrzynka poczt. dla dzieci. 16:20 Intermezzo muzyczne. 16:30 Odczyt z Krakowa. 16:55-1:00 Transm. z Warsz. 18:00 Nabożeństwo majowe z Wilna. 19:00 Rozmaitości. 19:10 Feljton sportowy. 19:25 Odczyt. 19:45-20:15 Transm. z Warsz. 20:15 Transm. ze Lwowa. 20:45-22:50 Transm. z Warsz. 22:50 Muzyka tan.



Straszny wypadek na wyszcigach samochodowych.

Na torze wyszcigowym „Avus” w Berlinie, podczas międzynarodowych wyszcigów zginął tragicznie śmiercią najlepszy automobilista Europy, książę Lobkowicz, reprezentujący na zawodach tych Czechosłowację. Zdjęcie przedstawia rozbitą samochód na miejscu wypadku.

PIĘTNO RASY

HUGO BETTAUER.

Carlo przenocował wygodnie i tanio w hotelu Montgomery, a zatelefonowały nazajutrz do agencji w Charlesto nie dowiedzial się, że „La Gloire” skutkiem małego defektu wyruszy dopiero w czwartek następnego tygodnia. Na wszelki wypadek zarezerwowa no mu kajęte do środy wieczór.

Odetchnął z ulgą. Miał tedy czas do namyślu i odwiedzin u Jane. Dłuzyl mu się czas aż do szóstej, a kiedy stanął pod jednopiętrowym domkiem z ogrodem, serce mu biło równie silnie, jak wówczas, przed pałacem bogatego Mr. Ortnera.

Jane podała mu obie ręce, uradowana bardzo, a matka jej uczyniła na nim bardzo miłe wrażenie.

W przytulnej, miłej jadalni podano po trawy czysto południowe, surowe napęłnione serem pomidory z lodu, pieczone ostrzygi, ogromnego indyka, kompot z porzeczek i ciastka jabłczane ze śmietana.

Przy kawie, na werandzie osłoniętej od moskitów, zjawilo się trzech nowych gości murzynów pełnej krwi, Izydor Pape, profesor prawa murzyńskiego uniwersytetu, Dr. Samuel Tompson, lekarz

i kierownik wydziału chirurgicznego szpitala, oraz Abel Crowford, redaktor naczelny pisma „The Crisis”.

Jane odpowiedziała im pokrótce o losach Carla, gdy zaś on określił żywo i humorystycznie swą karierę pedagoga czną wśród drwali w barakach, wykrzyknęli jednogłośnie: Musisz pan z nami zostać! Potrzeba nam niezbednie ludzi takich.

Zaczęto roztrząsać wszystkie strony problemu murzyńskiego, ale każdy zarzut Carla rozbijał się o świadectwo cyfr, tak, że w końcu złożył broń.

Ale wahał się jeszcze, mimo pozytywnych propozycji objęcia katedry języka niemieckiego i francuskiego w uniwersytecie, oraz współpracy w piśmie związkowym, co przedstawiało doskonałe dochody. Sama Jane naklaniała go by wszystko dobrze rozważył i nie żalował potem. W końcu, umówił się z redaktorem naczelnym o szereg artykułów na temat drwali, a honorarium było tak wysokie, że za to samo mógł spokojnie żyć miesiąc w Atalanie.

Około północy dopiero wraz z gośćmi opuszczał Carlo dom, w którym przepełził tak przyjemnie wieczór, a gdy wiedeńskim obyczajem ucałował rękę Jane, uczul że trudno będzie mu rozstać się z nią na zawsze.

Nie mogąc zasnąć pod wpływem doznanych wrażeń, pisał przyrzeczone artykuły płynnie bez żadnego wysiłku i

dopiero późnym rankiem padł wyczerpany na łóżko.

Za chwilę zbudziły go odgłosy salw karabinowych, odskoki kul, oraz głuchy rozgwar mas ludzkich.

Zdumiony nieslychaniem, wyrzwał oknem. Miał pod sobą tłum rozgorączkowany, gestykulujący, a górą kilka aeroplanów, z których z sykiem padały bomby.

W najwyższym przerażeniu ubrał się i zbiegł ze swego trzeciego piętra, myśląc o rewolucji, wojnie, czy strajku masowym.

W halu hotelowym krzyczało i miaotało się około stu ludzi. Brama była zamknięta. Chciał siłą ją otworzyć.

— Czyż pan oszalał? — powstrzymano go. — Tam jest przecież śmierć! — Co się stało? Nie wiem! Dopiero co wstaliśmy!

Otoczony zewsząd, ledwo wycofał się z tłumy i dopiero jakiś starszy murzyn na uboczu opowiedział mu przebieg zajścia.

W pierwszorzędym hotelu „Lincolna”, koło południa żona jednego z najbogatszych plantatorów Mrs. Arabella Stockton opuściła swój apartament, zjeżdżając windą na parter. Podobno w czasie jazdy kierownik windy murzyn nastąpił jej na nogę i miast pokornie prosić, zachował się zuchwale. Ponadto, kiedy dama zamierzała się nań parasolką, wyrwał ją i złamał. Mrs. Stockton

narobiła zaraz hałasu, a policja zawlokła dozorę windy do więzienia. Nie poprzestając na tem zawiadomiła owa dama męża, który zwołałszy sławną, zbrojną bandę antymurzyńską Kuklux-Klanu, pomaszerał na więzienie, żądając wydania winowajcy. Dyrektor od mówił, a hołota jeła szturmować, zabijając przy okazji przechodzących przypadkowo czarnych.

Wobec tego murzyni całego miasta, zebrawszy się ruszyli także pod więzienie. Powstała zaciętka walka, a kilku lotników, dosiadłszy aeroplanów zaczęło miotać bomby na więzienie, oraz murzyńskie kościoły i szkoły. Miasto ogarnęła panika.

Carlo słuchał z przerażeniem. Dozorca windy nastąpił jakiejś damie na nogę i stał rozlew krwi, mordy, zabójstwa? Czy to była kulturalna Ameryka? Nie mógł tego pojąć europejskim umysłem.

Tłum przebiegł obok hotelu „Montgomery”, wybijając kamieniami szyby. Nagle jakiś ranny murzyn, który zdołał tylnym wejściem schronić się do hotelu, przyniósł wiadomość, że więzienie zostało zdobyte, a dozorę windy i kilkunastu innych czarnych więźniów w mordowano okrutnie. W tej chwili tłum biały, na rzucone przez kogós hasło, maszeruje ku schronisku opuszczonych czarnych dziewcząt, tuż obok parku, by dostać je w swe szpony.

(Dok. nast.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dnia drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prerenumeraty i ogłoszeń na l. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany ca bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Związków Prasy Powinowalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądana w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do nadania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsce bywa względnie o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tabelek telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Obdito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”